Nr. 124 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, poniedziałek 4 czerwca 1923. | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 11.800 M. z dostawą do domu 12.500 Mk., na prowincji 12.500 Mk., za granicą 16.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

500 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPOŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Stronnictwa sejmowe o nowym rządzie.

226 głosów za rządem, 171 przeciw.

Zakonspirowany program rządowy.

Już przy obaleniu rządu Sikorskiego, żadne z opozycyjnych prawicowych polskich stronnictw nie powiedziało wyraźnie, dlaczego jest przeciw temu rządowi, a na podniesienie zarzutów zdobyli się jedynie posłowie żydowscy, gdy w prasie „narodowej“ polskiej, nazywało się to przesilenie zwycięstwem narodowem. Również „ekspose“ odczytane w piątek przez p. Witosa tak było pozbawione jakiegokolwiek zabarwienia politycznego, że złośliwi podejrzywają nowego premiera o odczytanie odnalezionego w archiwum ekspose b. pr. Ponikowskiego, czy Nowaka, uzupełnionego programem leśnym, jako że Piastowcy mają już ustaloną markę specjalistów w robieniu kontraktów lasowych i parcelacyjnym programem rolnym, jako, że i w parcelacji nowa spółka polityczna ma niejakie doświadczenie.

Pozatem p. Witos nie powiedział ani słowa nowego, chociaż utworzenie większości sejmowej i opartego na niej „narodowego“ rządu miało być epokowem zwycięstwem narodowem. I sądząc po mechanicznie, głosowaniem, wywołanem przesileniu, jak nie mniej mechanicznem utworzeniu nowego rządu, wydaje się być słuszne niezwykle mądre programowe i uzasadnione stanowisko prezesa klubu katolicko- ludowego p. Matakiewicza, który obalonemu Sikorskiemu powiedział w sejmie krótko i węzłowato: „może pan się poszczycić pewnymi sukcesami, ale nie rozporządza pan większością w sejmie, dlatego trzeba ustąpić“. I po wygłoszeniu tej mądrej tezy, głosował wraz ze swym klubem przeciw rządowi, aby widać ta większość była jeszcze większą.

Mimo jednak tych dwóch niewinnych pozorów w prasie popierającej nowy rząd uderza się w potężne surmy i woła się donośnym głosem, że w państwie dokonał się przewrót. Na czem jednak ten zwrot epokowy polega, tego oficjalnie nie chce się powiedzieć, jak gdyby twórcy przewrotu wstydzili się jego treści.

Trudno bowiem przypisywać historyczne znaczenie faktowi, że ekscelencja austrjacka, kawaler orderu Jego cesarskiej Mości Fr. Józefa i **minister spraw zagranicznych rady regencyjnej p. Głąbiński, został dla odmiany ministrem oświaty. Może to być tylko wielkiem świętem rodzinnem** i dniem żałoby dla szkolnictwa polskiego.

Nie mniej jednak przewrót dokonał się, bo do steru doszli ludzie, którzy krzyczą, że „Polska jest dla Polaków“, a odeszli ci, którzy życie całe „marnowali“ na stwierdzenie, że „Polacy dla Polski“. Nowy program rządowy choć nieopublikowany został jednak dokładnie spisany, uznano tylko, za wskazane, nie ujawniać go publicznie. Układano go przez kilka miesięcy i nie tracono daremnie czasu. Ogłaszaliśmy już niektóre szczegóły owego sławnego paktu, który związał obecną spółkę większościową i zwrócił ją frontem przeciw masom ludowym i przeciw klasie pracującej dziś wychodzą na jaw dalsze jej zamiary. Oto na wiecu endeckim **w Częstochowie, prof. krakowskiego uniw. i poseł endecki Konopczyński zapowiedział, że narodowa** demokracja postanowiła nie wypuścić rządów ze swych rąk, chociażby nawet obecny gabinet nie miał większości w Sejmie.

Jestto wyraźna zapowiedź zamachu stanu i dyktatury endeckiej na wypadek gdy się obecna, nikła większość sejmowa rozkruszy. Konopczyński oświadczył też, że ewentualnie podejmą oni usiłowania celem **wprowadzenia monarchji w Polsce**, jeżeli uznają, że to pozostawi ich u władzy. Zatrzymanie jej w swem ręku za wszelką cenę — **zapomocą podeptania konstytucji, zapomocą dyktatury partyjnej lub zapomocą króla** — oto zamiar, do którego urzeczywistnienia dąży endecja wszelkimi sposobami. I na tem polega przełom.

Trzeba też przygotować opór, o **który ten „republikański, demokratyczny i parlamentarny“ program rozbić się musi.**

Burzliwe sceny w Sejmie.

Oszczercze wystąpienie Strońskiego.

WARSZAWA, 2-go czerwca. (Tel. wł.). Podczas przemówienia p. Strońskiego w sejmie przyszło do burzliwych scen. Stroński ze zwykłą sobie arogancją zarzucał P. P. S., że pracowała z okupantami. W sali zrywa się burza, rozlegają się okrzyki: Precz z parszywym żydem! Niech odszczeka! Precz z trybuny! Posłowie zbliżają się do trybuny, powstaje tumult. Marszałek przerwał posiedzenie i zwołał konwent senjorów. Na konwencie marszałek oświadczył, że Stroński nie miał intencji obrrażenia P. P. S. Posiedzenie podjęto i Stroński dokończył przemówienia.

—•••—

Już wprowadzają swoich ludzi.

WARSZAWA. 2. czerwca. (tel. wł.) Następcą Aszkenazego na stanowisku delegata polskiego przy Lidze Narodów zostanie zamianowany radca poselstwa w Paryżu, **Wielowiejski**, b. członek Komitetu Narodowego.

WARSZAWA. 2. czerwca. (tel. wł.) Poseł polski w Moskwie, Knoll, zostanie odwołany, a według krążących pogłosek miejsce jego zajmie minister **Darowski**, aby w ten sposób opróżnić tekę dla N. P. R.

Import i eksport polski.

WARSZAWA, 2. czerwca. (Pat). Główny urząd statystyczny podaje, że w marcu br. dowóz do Polski wynosił 300.439 ton, wartości 812'2 miljarda marek. W tem 24.903 ton węgla i koksu, wartości 9'3 miljarda marek. Wywóz zaś z Polski wynosił 2,157.204 tony, wartości 1 tryljona 183 i pół miljarda marek, w tem węgla i koksu 1,935.287 ton, wartości 286 miljardów marek. Jak z porównania cyfr powyższych wynika bilans w marcu był wybitnie czynny, gdyż wartość wywozu pokrywa 145'4 wartości przywozu.

—•••—

Dyskusja nad ekspose prezydenta ministrów.

226 głosów za rządem — 171 przeciw.

WARSZAWA. 2. czerwca. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przystąpiono do rozprawy nad oświadczeniem prezesa Rady ministrów. Pierwszy zabrał głos poseł St. Kozicki. (Z. L. N.) i podkreślił, że program polityki zagranicznej przedstawiony przez rząd zgodny jest z temi założeniami, których stronnictwo mowcy zawsze broniło i bronić będzie.

Przedstawiony nam program nie jest programem rządu od wypadku do wypadku lecz zjednoczonych stronnictw a chociaż między temi stronnictwami są jeszcze różnice program ten będzie lojalnie poparty. (Brawa w centrum i na prawicy).

Poseł Thugutt (Wyzwolenie) uznaje z wdzięcznością fakt, że przesilenie trwało krócej niż przewidywano. Co do polityki wewnętrznej zadawalające jest oświadczenie że nowy rząd nie będzie dopuszczać do gwałtów. Stronnictwo mowcy, jakkolwiek jest wyłącznie chłopskie, jest gotowe poprzeć wielki przemysł w Polsce, nie może to jednak sięgać do uprzewilejowania. Mowca obawia się, że reforma rolna zejdzie na tory prywatnej parcelacji przez instytucje upoważnione. Nie ma także pewności ażeby linja rządu była stałą i jasna. Stronnictwo mówcy odmawia rządowi zaufania.

Poseł Dębski (Piast) oświadcza, że klub mowcy bierze odpowiedzialność za rząd prezesa Witosa i ma do tego rządu zaufanie.

WARSZAWA. 2. czerwca. (tel. wł.) Pos. tow. Moraczewski ujmuje całokształt zagadnień z punktu widzenia interesów państwa i oświadcza: Od 4 miesięcy zaciekawia nas program Witosa, jednakże w wygłoszonem ekspose nic właściwie nie było z tego programu, który Witos ułożył z prawicą. Gdyby wziąć ekspose 6 gabinetów od Paderewskiego do Witosa i podzielić to przez 6, wypadłoby przeciętne, nic niemówiące ekspose Witosa. Cały kraj

MA PRAWO ŻĄDAĆ MOTYWÓW PRZESILENIA

które kosztuje państwo ogromne sumy. Mowca stwierdza, że są dwa kierunki polityczne, z których pierwszy chce oprzeć rozwój państwa na reformach społecznych i wprowadzić w życie państwowe chłopa i robotnika. (Głos na prawicy: I żydów). Panowie wciąż mówicie o żydach, a spytajcie Wierzbickiego czyich interesów broni, broniąc kapitalistów i wielki przemysł. Dla mas macie frazes antyżydowski, a w istocie popieracie żydów.

Odnośnie do polityki endeckiej mowca przypomina list Naczelnej Rady ludowej w Poznaniu, który mowca otrzymał jako prezydent ministrów. W liście tym Naczelna Rada oświadcza, że musi stać na stanowisku, iż o przynależności b. zaboru pruskiego decydować ma kongres pokojowy i że dlatego musi unikać ścisłego związku z rządem polskim. List ten podpisał obecny patrjota i półbóg endecki — Korfanty.

Mowca podnosi, że przystąpienie Witosa do łączności z prawicą przesądziło o jego losie. Witos broni chłopów obszarników, ale nie broni chłopów biedaków. Mowca kończy: Wiemy, że podejmujemy walkę ciężką, bo wy macie na swe usługi kościół, kapitał i jedno wielkie plus, a mianowicie: — brak skrupułów. Wasze afisze wyborcze głosiły: Głosujcie na ósemkę, a za 2 miesiące funt chleba będzie kosztował 30 fenigów. Teraz władza jest w waszych rękach — dotrzymujcie obietnic przedwyborczych.

Stronnictwo mowcy wyraża rządowi p. Witosa zaufanie i udzieli mu swego poparcia.

Pos. Grünbaum (klub żydowski) oświadcza, że klub jego rządowi obecnemu odmawia swego zaufania.

Po przerwie pos. Jasiński (stron. kat. lud.) oświadcza, że klub jego będzie głosował za votum ufności.

Poseł Stroński podnosi, że chociaż klub mowcy nie widzi możności wzięcia udziału w rządzie jednak zapewnia mu swe najżyczliwsze poparcie.

Pos. Podhorski (klub ukraiński) oświadcza, że do rządu prezesa Witosa niema zaufania.

Poseł Wachowiak (NPR.) zaznacza, że gabinet obecny i jego program zadowala stronnictwo mowcy tylko częściowo. Nie widząc jednak możności stworzenia innego rządu parlamentarnego, stronnictwo udzieli rządowi poparcia we wszystkich koniecznościach państwowych i narodowych uzależniając dalszy stosunek swój do rządu od wykonania programu społecznego i od jego działalności politycznej.

Pos. Taraszkiewicz (klub białoruski) oświadcza, że klub jego niema zaufania do obecnego rządu i nie obiecuje mu swego poparcia.

Ks. Ilków wita z radością większość rządową i oświadcza: Nasz naród jest spokojny i lojalny i pragnie tylko tego, aby rząd spełniał to, co wedle konstytucji mu się należy. Przyjmuję do wiadomości oświadczenie prezesa Rady ministrów i przyrzekam rządowi poparcie.

Pos. Dąbski (P. S. L.) poddał obszernej krytyce ekspose prezesa Rady ministrów i w konkluzji wypowiedział się ze względów politycznych, ekonomicznych i moralnych przeciw rządowi.

Następnie posłowie Utta (Zw. niem.-nar.). Pos. Okoń, imieniem radykalnej partji chłopskiej i Śliwiński oświadczyli się przeciw rządowi, poczem dyskusję przerwano i przystąpiono do głosowania nad rezolucją złożoną przez pos. Dębskiego, a opiewającą: „Sejm przyjmuje oświadczenie rządu do wiadomości“.

WARSZAWA, 2-go czerwca. (Tel. wł.). W głosowaniu imiennem, które odbyło się o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem, za rządem oświadczyło się 226 głosów, przeciw 171, dwie kartki oddano białe. Z N. P. R. wstrzymało się od głosowania 10 posłów.

Dalszy porządek dzienny odroczono do przyszłego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek o godz. 4 popoł.

Anglja żąda odwołania sowieckich posłów z Azji.

ANGIELSKI PRZEMYSŁ PRZE DO ZERWANIA Z ROSJĄ.

LONDYN, 2. czerwca Londyńska prasa przynosi sensacyjne oświadczenie znanego angielskiego wielkiego przedsiębiorcy, Urqharta, który grozi sowietom, że angielski przemysł będzie zmuszony rozpocząć wojnę gospodarzą z Rosją, jeżeli sowiety nie zdecydują się zapłacić przedwojennych wierzytelności angielskich obywateli. Urqhart wyraził się w dalszym ciągu, że angielski przemysł z radością przyjąłby interwencję angielską w Rosji.

LONDYN, 2. czerwca. Jak donosi „Daily Herald“ nowa nota angielska, wręczona Krassinowi, przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości gotowość Rosji do odszkodowań w sprawie skonfiskowanych statków ale równocześnie oświadcza, że odpowiedź rosyjska na punkcie antybrytyjskiej propagandy w Azji nie jest zadowalająca i ponawia żądanie odwołania przedstawicieli sowietów w Teheranie i Kabulu.

Cziczerin w rozmowie z korespondentem „Manchester Guardian“ określił położenie jako bardzo poważne, ponieważ rząd rosyjski nie będzie mógł ustąpić przed dyktatem Anglji, która domaga się odwołania posłów Szinnickiego i Hazelnikowa. Jeżeli lord Curzon będzie trwał przy tym postulacie, **zerwanie będzie nieuniknione.**

KONCENTRACJA FLOTY ANGIELSKIEJ.

KOPENHAGA. 2. czerwca. (A. W.) „Berlinske Titende“ donosi, że na skutek wiadomości o koncentracji angielskich sił morskich na wodach graniczących z Rosją (o czem donosiliśmy) w Sowdepji panuje ogólne zdenerwowanie. W związku z tem, flota sowiecka na morzu baltyckiem, ma być w najkrótszym czasie doprowadzona do stanu gotowości.

Kto będzie szefem sztabu gen.?

Wobec ustąpienia marszałka Piłsudskiego dla nowego Rządu stała się w pierwszym rzędzie aktualną sprawa mianowania nowego szefa sztabu. Jak się dowiadujemy, napotkano przy tem na znaczne trudności wobec odmowy kilku generałów, do których się zwracano. Ostatecznie tymczasowo obowiązki szefa sztabu ma pełnić gen. Rybak, który dotychczas również często zastępował w czynnościach szefa sztabu. Definitywne załatwienie sprawy odkłada się.

Tak samo teka ministra spraw wojskowych spoczywa w rękach gen. Osińskiego tylko tymczasowo. Gen. Osiński przed ustąpieniem gen. Sosnkowskiego był jako szef administracji najstarszym rangą i stanowiskiem podsekretarzem stanu w min. spraw wojskowych i wobec tego automatycznie został kierownikiem ministerjum tymczasowo, aż do mianowania nowego ministra.

Tak więc przy nowym Rządzie na dwóch naczelnych stanowiskach wojskowych zapanowało prowizorjum, mogące trwać dość długo. Krążą nawet pogłoski, że i gen. Osiński zamierza zwrócić się do Rady Ministrów o zwolnienie go z kierownictwa Min. Spr. Wojsk.

O częściową wypłatę pensji urzędn. w bonach złotych.

WARSZAWA, 2. czerwca. (AW). Ministerstwo skarbu proponuje, aby część pensji urzędniczych wypłacana była w bonach złotych, co stanowiłoby dla urzędników doskonałą ochronę ich uposażenia na wypadek spadku marki polskiej. W ciągu czerwca we wszystkich urzędach państwowych zbierane będą deklaracje urzędników, pragnących część pensji otrzymywać w bonach. Nie będzie to obowiązujące, lecz dobrowolne. Już pensja lipcowa wypłacana będzie częściowo w markach, częściowo w bonach.

KREDYTY NA BUDOWY SZKÓŁ.

WARSZAWA, 2. czerwca. (AW). Rząd przyznał świeżo miastom i powiatowym związkom komunalnym nowe kredyty na budowę szkół w kwocie 9 miljardów marek. Z tej sumy 4 miljardy w charakterze pożyczki, 5 mil. w charakterze zasiłków bezzwrotnych.

BUDŻET MINISTERSTWA SPRAW WEWN.

WARSZAWA, 2. czerwca. (AW). Według budżetu r. b. wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych obliczone zostały na 113.007 tys. złotych. Dochody zaś tego ministerstwa obliczono na 20.382 tys. złotych. Utrzymanie zarządu centralnego ministerstwa spraw wewnętrznych kosztować ma 6,955.507 tys. Mp.; województw i starostwa 85,612.110 tys. Mp.; policja państwowa 235.254.497.

WPŁYWY SKARBOWE W KWIETNIU.

WARSZAWA, 1. 6. (AW). Według tymczasowego zestawienia wpływów skarbowych, opłaty stemplowe i podatki od obrotów dały w kwietniu r. b. razem 24.769,615.000 mk. w porównaniu z wpływami z grudnia r. z. dochody skarbu z tego źródła są w r. b. trzy razy większe. Sam tylko miesiąc kwiecień r. b. dał z górą połowę tej kwoty, którą przyniósł cały rok 1922.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W POZNANIU.

POZNAŃ, 2. czerwca. (Pat). Dziś przybył do Poznania z Ostrowia pociąg nadzwyczajny, wiozący p. prezydenta Rzplitej. Po drodze na dworcach, na których się zatrzymał pociąg, zebrane dzieci szkolne zarzucały wagon kwiatami. Po przejściu p. prezydenta przed frontem kompanji honorowej i powitaniu przez prezydenta miasta wśród szpaleru wojska i dzieci szkolnych karocą zaprzężoną w 6 koni wojskowych, powożonych przez oficerów baterji artylerji konnej, w otoczeniu szwadronu honorowego 16 pułku ułanów wielkopolskich, udał się p. prezydent bogato udekorowanemi ulicami miasta do katedry, a stąd do zamku, gdzie przygotowane były apartamenta dla niego i jego otoczenia. Przed zamkiem wzniesiono bogato udekorowaną barwami polskiemi bramę tryumfalną, nad którą widniał napis „Witamy“ i herb miasta Poznania.

Międzynarodowy kongres socjalist.

HAMBURG, 24. maja.

Komisja weryfikacyjna uznała obecność uprawnioną 426 delegatów i 194 gości (również uprawnionych). Ogółem tedy Kongres liczy 620 delegatów i gości (z 30 krajów). Crispien, jako przewodniczący komisji weryfikacyjnej, zdaje sprawę z jej pracy, która była niemałą; odrzucono żądanie kilkunastu organizacji robotniczych, które żądały, aby ich delegatów dopuścić na Kongres. W tej liczbie znalazły się organizacja białoruska (Hrib), żydowska organizacja, która w Palestynie oświadczyła, że wstępu do Międzynarodówki amsterdamskiej, wiele innych podań budziło wątpliwości komisji. Sprawozdanie Crispien'a bardzo dobre uczyniło wrażenie. Tak samo opracowany był referat Adlera, który zajął się rozdziałem głosów między poszczególne partje, świadczących się świadczyć mających o sile i znaczeniu partji. Adler tłumaczył się, że w tym rozdziale głosów mogły zajść jakieś niedokładności i niesprawiedliwości. Dla różnych powodów można było, a niekiedy trzeba było je popełnić; rozbicie partji, rozbicie państw centralnych i Rosji sprawiło, że się potworzyły stosunki, których nie znała przedwojenna Europa. To było powiedziane bardzo ładnie tytułem pociechy dla wszystkich, którzy mogli być dotknięci decyzją „komitetu dziesięciu". Są tacy i jest ich więcej, niżby kto przypuszczał. Protestowała zaraz Francja w osobie sekretarza generalnego partji francuskiej Paul Faure'a. Inni złożyli protesty na piśmie, które w myśl najdalej idących przyrzeczeń rozpatrzy komisja wykonawcza, dziś zrana ukonstytuowana.

W komisji tej przedstawicielem Polski jest w myśl uchwały partji tow. Herman Diamand, od lat dawnych przedstawiciel P. P. S. w dawnym przedwojennym Sekretarjacie Międzynarodówki w Brukseli. Statut wczoraj przyjęty opiewa, że dwa tylko państwa mają w komisji wykonawczej po 3 głosy (W. Brytanja i Niemcy), kilka innych (Francja, Włochy, Belgja, Austrja, Rosja) mają po dwu przedstawicieli, wszystkie inne (13) po jednym przedstawicielu. Drobniejsze i drobne partje, mające poniżej trzech głosów w Międzynarodówce, mogą się łączyć ze sobą, posiadać przedstawiciela w Egzekutywie. Dziś podano już nazwiska tych delegatów, którzy już posiadają mandaty do reprezentowania partji swoich. Wśród tych delegatów znajdujemy starych, dobrych znajomych z dawnej, przedwojennej Międzynarodówki: Bracke'a, Longuet'a, Vandervelde'a, i de Brroucker'a, Adlera, Skaret'a, Macdonalda, Hendersona i Thomas'a. Niemcy reprezentują Crispien, Müller (Herman) i Wels, Rosję — Abramowicz i Suchomlin, spotykamy Brantinga, Stauninga, Hillquith'a, Nemec'a (czeska partja), Cech'a (niemieccy socjaliści Czechosłowacji), Troelstra, Wük'a (Finlandja), Nielsena i Ceretelli'ego. Wśród ostatnio wymienionych są i młodzi ludzie, którzy dopiero wstępują w życie.

Cały dzień dzisiejszy zeszedł na deliberacjach komisji wykonawczej, która w myśl statutu musiała przedewszystkiem ukonstytuować Sekretarjat (Biuro). Dwie godziny dyskutowano nad kwestją, gdzie ma się mieścić biuro, dwie godziny, kto ma być sekretarzem; godzinę, czy będzie przewodniczący i kto nim będzie. Zarysowały się w tej dyskusji wyraźne i bardzo ciekawe różnice w poglądach: strach przed hegemonją anglo-niemieckiego porozumienia w łonie Międzynarodówki, strach przed oddaleniem od Londynu, gdzie nie ma zrozumienia dla spraw kontynentu, a w szczególności dla spraw Wschodu Europy. Głosowano nad Wiedniem i Londynem. Postanowiono na wniosek Hillquith'a uważać każdą większość za wyraz jednomyślności i proklamowano Londyn miejscem pobytu Sekretarjatu.

Kwestją, która również zabrała wiele czasu, była sprawa sekretarza. Nasamprzód postanowiono, że nie będzie jednego, że będzie dwu sekretarzy, a to nie tylko dlatego, że Międzynarodówka powstaje ze zlewu dwu organizacji — londyńskiej i wiedeńskiej, a także ze względu na sprawy Wschodu, których Anglik „nie zna", zna je natomiast tow. Fryderyk Adler. Shaw złożył przytem oświadczenie, wypowiedziane z właściwym mówcy humorem, że zamierza żyć z Adlerem w najzupełniejszej zgodzie, że będzie z nim mówił po niemiecku, a Adler z nim po angielsku, a obaj stwierdzą zgodnie, że me mówią po francusku. Adler nie odrazu zgodził się na przyjęcie ofiarowanej mu godności; uczynił przyjęcie zależnem od stanowiska partji swojej. (Późnym wieczorem tow. Skaret w imieniu partji austrjackiej odczytał oświadczenie, w którem partja austrjacka gotowa jest na czas 6 miesięcy dać Adlerowi urlop w interesie spraw pierwszorzędnej wagi, które urlop ten mają wypełnić).

Wielką również dyskusję wywołała kwestja przewodniczącego. Modigliani wypowiedział się przeciwko mianowaniu wogóle. Włoska partja nigdy nie miała przewodniczącego, prezesa i t. p. Posiada tylko sekretarzy. Jednak — słusznie zupełnie — przeważyło mniemanie, że należy mianować przewodniczącego; ktoś musi dźwigać odpowiedzialność. I, rzecz prosta, wybrano jednomyślnie Hendersona.

Sekretarjat składać się będzie poza sekretarzami z następujących przedstawicieli największych partji: Henderson (Anglja), Bracke (Francja), Vandervelde (Belgja), Troelstra (Holandja), Bauer (Austrja), Abramowicz (Rosja), Wels (Niemcy), Branting (Skandynawja), Modigliani (Włochy).

Wczoraj wieczorem od godz. 10 do 2-giej deliberowano nad kwestją, komu ma być przyznany dziewiąty głos doradczy do ośmiu, proponowanych w projekcie statutu, na skutek protestu mniejszych partji, w celu reprezentowania ich interesów i interesów specjalnych Wschodu. Po bardzo długiej debacie uchwalono, że przedstawiciele dwu mniejszych partji będą uczestniczyli w posiedzeniach Sekretarjatu z głosem doradczym na zmianę w zależności od problematów, które znajdować się będą na porządku dziennym Sekretarjatu.

Została też stosownie do uchwały, powziętej na posiedzeniu onegdajszem Kongresu, wybrana komisja w celu urzeczywistnienia porozumienia czesko - niemieckiego w Czechosłowacji. Adler w imieniu komitetu organizacyjnego proponuje Huysmans'a (Belgja), Grabera (Szwajcarja), Buxton'a (Anglja) — wszystkich trzech, jako towarzyszów obznajomionych z trudnościami związanemi z roztrząsaniem i załatwianiem sporów narodowościowych, Huysmans'a w szczególności ze względu na jego doskonałą znajomość języka niemieckiego. Prócz tych członków komisji postanowiono prosić Międzynarodówkę amsterdamską o wyznaczenie dwu delegatów. Strony będą mogły wybrać każda — przedstawiciela i arbitra.

Egzekutywa postanowiła też ogłosić przedewszystkiem statuty i uchwały Kongresu, następnie zaś całkowity protokół Kongresu w ten sposób, że w miarę, jak będą drukowane oddzielne mowy, wygłoszone na Kongresie, wydawać je jako oddzielne broszury.

Henryk Bezmaski.

Panama dojlidzka a minister Kiernik.

„Myśl niepodległa", mocno żeglująca obecnie na prawo, zdobyła się jednak na właściwą ocenę panamy dojlidzkiej, a przedewszystkiem stosunku do niej endecji. Na wstępie podnosi, że osoba nowego ministra spraw wewn. z niezwykłą narzutliwością przypomina burzę, jaka podniosła się przed rokiem w sejmie, a następnie ucichła niby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, poczem pisze:

Dojlidy!

W roku 1921 grupa polityków galicyjskich z Rogerem Batagliją i d-rem Miłaszewskim na czele założyła „Polsko - amerykański bank ludowy". Głównymi jego akcjonarjuszami byli: adwokat dr. Zoppot, Roger Bataglia, posłowie Ratajski, Witos i wicemarszałek sejmu Osiecki (członek rady nadzorczej). Ale najciekawsza rola przypadła posłowi Kiernikowi. Głównym celem Banku miała być parcelacja dóbr wielkiej własności w związku z reformą rolną. Koncesja na Bank została wydana już w 24 godziny po złożeniu podania. W województwie białostockiem były olbrzymie dobra barona Rüdigera, które rząd obłożył sekwestrem na mocy traktatu wersalskiego, jako majętność niemieckiego obywatela. Bank porozumiał się z plenipotentem barona i nabył majątek za śmiesznie niską cenę, wyjednawszy uprzednio w Głównym urzędzie ziemskim cofnięcie sekwestru. Po kilku miesiącach dobra te, rzekomo przeznaczone na parcelację między małorolnych włościan, nabył od Banku książę Andrzej Lubomirski za sumę półtora miljarda marek. Bank zapłacił za nie niecałe pół miljarda.

Gdy sprawami tej instytucji zainteresowała się Kontrola państwa, wyszło na jaw, że w akcie rejentalnym kupna ukryto prawdziwy szacunek celem zmniejszenia opłat stemplowych.

Nastąpił skandal. Prezes Kontroli państwa, Żarnowski, zreferował przebieg sprawy w sejmie. Na Bank nałożono kontrawencję 125 miljonów marek. Przedewszystkiem jednak cały obóz narodowy napiętnował stanowisko ówczesnego prezesa Głównego Urzędu ziemskiego, posła Władysława Kiernika, który przez zajęcie sekwestru ułatwił całą panamę, będąc jednocześnie jednym z akcjonarjuszów „Polsko - amerykańskiego Banku ludowego". Poseł Kiernik tłómaczył się, że zdjęcia sekwestru dokonał jego podwładny. Mimo to zmuszono go do rezygnacji z zajmowanego urzędu, zaś ludowców ze stronnictwa „Piast" przez długi czas na łamach prasy „narodowej" nazywano „dojlidziarzami".

Później sprawa przycichła, a nawet mąż zaufania Związku ludowo - narodowego, minister skarbu Michalski uchylił karę, nałożoną na Bank, co razem ze stratą na niedopłaconych stemplach zmniejszyło dochody państwa o 25,000.000 marek.

Dotychczas żaden sąd nie rozważył sprawy Dojlid, nie zapadła żadna dostępna ogółowi uchwała parlamentarna, żadne pismo Związku ludowo - narodowego nie cofnęło zarzutów, postawionych przed rokiem posłowi Kiernikowi. Czego spodziewać się mamy po nim jako ministrze spraw wewnętrznych? Czy nowych Dojlid? Nowych manipulacji polityczno - finansowych, dokonywanych chociażby na urlopie? Poza zdawkowymi frazesami o programie narodowym i rządzie silnej ręki — konkluduje „Myśl niepodległa" — społeczeństwo nie zna szczegółów narad między stronnictwami, które mają decydować o jego losach. Widomym znakiem tych narad jest kandydatura (pisane przed mianowaniem — red.) posła Kiernika. Z niej sądzi o ich treści i bardzo się z tego powodu niepokoi".

STRAJK W BYDGOSZCZY.

BYDGOSZCZ, 2. czerwca. (Pat.). Strajk, który przed kilku dniami wybuchł w kilku fabrykach rozszerzył się obecnie prawie na wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe. Do strajku przyłączyli się robotnicy gazowni, wodociągów i eletrowni. Gazownia i wodociągi zostały uruchomione przy pomocy oddziału samopomocowego. Elektrownia jest nieczynna, tramwaje nie kursują. Z dzienników ukazała się tylko gazeta bydgoska.

POŻAR GMACHU OPERY W PIOTROGRODZIE.

LONDYN, 2. czerwca. (Pat). Dzienniki donoszą z Piotrogrodu, że pożar zniszczył tam całkowicie gmach opery. W czasie pożaru wiele osób zginęło a wiele odniosło rany.

Nowiny z dnia.

Lwów, 3 czerwca

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Niedziela o g. 2·30 „Orlę" — o g. 7·30 „Madame Butterfly".
Poniedziałek 4 o g. 7·30 „Łabędzie jezioro" balet.
Wtorek 5 o g. 7·30 „Hugenoci"

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Niedziela o g. 7·30 „Swiderek".
Poniedziałek 4. o g. 7·30 „Tragedja dzieci", (50 proc. zniżki).
Wtorek 5. o g. 7·30 „Swiderek" komedja.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Niedziela o g. 7·30 „Bajadera".
Poniedziałek 4. o g. 7·30 „Dom Magdaleny".
Wtorek 5 o g. 7·30 „Narzeczona Lukullusa".

—•••—

Teatr liter.-artyst. „BAGATELA", Rejtana 3.
Od 31 maja 1923 r. Część I.: „Nieoczekiwany gość", farsa pióra Bebe. Część solowa: B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński, La Bohême. Część III. „Fałszywe konto", arsa, opracował Bebe. Początek o godz. 8·30 wiecz.

—•••—

REPERTUAR MŁODEJ SCENKI, Chorążczyzny 7.
Niedziela o g. 8: „Hedda Gabler", sztuka w 4 akt. H. Ibsena.

—•••—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Niedziela 3 czerwca: Trystan i Isolda R. Wagnera.
Środa 6. czerwca: ADAM DIDUR. 628

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Niedziela o g. 3·30 „Wesoła dziewczyna", o g. 7·30 „Hamlet"
Poniedziałek o g. 7·30 „Szabes Kojdesz".
Wtorek o. g. 7·30 „Wesoła dziewczyna".

—•••—

— ZAKŁAD WYCHOWAWCZO - NAUKOWY (z prawem publiczności) Dr. ADELI KARPOWNY WE LWOWIE, Krasickich 18 A. — Egzamina wstępne do wszystkich klas gimn. żeńskiego: I.—VI. typu humanistycznego i neohumanistycznego (bez łaciny). VII. — VIII. typu realnego, do klas męskich I.—III. gimn. typu human., do koedukacyjnej szkoły powszechnej, odbędą się w dniach 20. i 21. czerwca b. r. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja codziennie od 12 — 1. 635—5

EGZAMIN WSTĘPNY DO I. KL. GIMN. IM. H. JORDANA, ul. św. Mikołaja 16, odbędzie się 16. czerwca. Wpisy i zgłoszenia przyjmuje kancelarja od 1 do 2 godz. 29—5

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. Posiedzenie Zarządu, odbędzie się we wtorek, dnia 5. b. m. o godz. (7-mej wieczór w sekretarjacie Uniw. Lud. przy ul. Bourlarda l. 5.

LUDWIK WINIARZ, wicepr. izby handlowej, członek zarządu Kasy chorych, i radny miejski, zmarł wczoraj we Lwowie w 60 r. życia.

WYSTĘP GRUSZCZYŃSKIEGO w „Hugenotach". Znakomity śpiewak wystąpi we wtorek w „Hugenotach". Niedawno Gruszczyński święcił w tej operze Meyerbeera olbrzymie triumfy, gdyż partja ta najlepiej odpowiada jego wspaniałemu głosowi.

DO „POPASU KRÓLA JEGOMOŚCI" ukończono już wszystkie przygotowania, tak, że premiera odbędzie się napewno w środę 6. b. m.

RENA PFIFFER primadonna opery wiedeńskiej zjeżdża do nas na jeden gościnny występ. We czwartek śpiewa świetna artystka razem z Gruszczyńskim w „Trubadurze".

CYKL KONCERTÓW KLASY PROF. ŁABUŃSKIEGO. Staraniem szkoły muzycznej F. S. Kasparek, odbędzie się w dniu 4. czerwca na rzecz II. Domu Techników, koncert p. Zofji Wyspiańskiej w sali Koła Literacko- artystycznego. Osoba artystki, jak i wzniosły cel są rękojmią, że publiczność tłumnie pośpieszy, by wysłuchać doborowego programu. Bilety do nabycia w kancelarji szkoły ul. Kochanowskiego l. 4. i w składzie nut P. Połonieckiego ul. Klementyny Tańskiej.

Z KWIATKÓW KOLEJOWYCH. O osobliwych rządach zawiadowcy stacji kolej. w Bubnowie, koło Sokala, Mańkowskiego, już pisaliśmy w zeszłym roku, ale gruba skóra referentów dyrekcyjnych nie jest wrażliwa i p. Mańkowski pozostaje nadal na swem stanowisku jako chluba kolejnictwa polskiego. W ostatnich czasach nagromadziło się znów trochę masła na głowie tego pana, ale wątpimy, czy światło władzy kolejowej potrafi je stopić. Stwierdzono mianowicie, że ów zawiadowca za dostarczenie stronie wagonu wziął 50.000 mk., organa dyrekcyjne stwierdziły na kontroli brak w kasie 201 tysięcy mk., popełnia on nadużycia przy sprzedaży węgla pracownikom kolej. i t. d., ale to wszystko nie jest w stanie zaszkodzić p. zawiadowcy w oczach przełożonych. Możeby tak i prez. Barwicz zainteresował się tym panem i zarządził oczyszczenie stacji z szerzonej tam zgnilizny.

BOLĄCZKI KOLEJOWE. Z licznych stron skarżą się, iż dyrekcja kolei wstrzymała ruch pociągu odchodzącego o godz. 7 rano z Brzuchowic do Lwowa, przyczem mieszkający tam letnicy, oraz wieśniacy z artykułami spożywczymi nie mogą przybyć do miasta.

W oficjalnym rozkładzie jazdy podano, iż ze Lwowa o godz. 3. popołudniu będzie odchodzić wagon wprost do Zakopanego, a drugi do Łodzi. Wczoraj lekarz Pogotowia ratunkowego odwiózł na dworzec swą pacjentkę, która miała odjechać do Zakopanego. Jednakowoż zapowiedzianego wagonu nie było. Na zapytanie skierowane do sekretarjatu dyrekcji obiecano natychmiast zaradzić temu, lecz obietnica ta nie została spełniona.

ZJAZD CUKROWNIKÓW Z CAŁEJ POLSKI odbędzie się w niedzielę 3. bm. we Lwowie. — Weźmie w nim udział przeszło 100 uczestników. Otwarcie zjazdu nastąpi w Izbie handlowo-przemysłowej o godz. 11-tej przedpołudniem. W poniedziałek rano wyjadą uczestnicy zjazdu do Borysławia, a stamtąd przez całe Podkarpacie do Krakowa.

KURSY WALUT. „Chjena" w czasie wyborów obiecywała w razie zwycięstwa i objęcia rządów wzrost marki polskiej i zmniejszenie się drożyzny. Obecnie, gdy ster rządu objęła w swe ręce, marka polska ciągle traci na wartości.

Wczoraj na giełdzie oficjalnej we Lwowie obce waluty miały tendencję zwyżkową, zaś akcje przemysłowe zniżkową. Płacono dolary od 53.250 — 54.750, dynary 500, f. szterl. 250.000, franki belg. 2.970, fr. franc. 3.550, fr. szwajc. 9.775, kor. austr. 0.80, kor. czeskie 1.640, leje rum. 275 — 285, liry 2.610, marki niem. 0.75 — 0.81 mk.

Akcje przemysłowe płacono: Chodorów 140 tys. marek, Ćmielów 50, Gafota 15, Oikos 86, Parowozy 80, Pezet 125, Polska nafta 225, Rakszawa 106, Siersza elektr. 25, Siersza górn. 214, Tesp. 216.500, Zieleniewski 365 tys. mk.

MŁODOCIANI WŁÓCZĘDZY. 16- letnia M. Nowakowska, czująca wstręt do opieki starszych, namówiła swego młodszego brata Władysława do ponownej ucieczki z Zakładu sierót przy ul. Kadeckiej. Policja aresztowała niefortunnego podlotka.

Michał Żegnatowski, woźnica, zamieszkały przy ul. Zielonej doniósł policji, że 12- letni syn jego, — syn — zabrał z domu kuferek z 300.000 mk. i zbiegł w świat szeroki.

POSTRZELIŁ CZŁOWIEKA JAK ZAJĄCA. W ub. czwartek, Pogotowie ratunkowe z dworca kolejowego przewiozło do szpitala postrzelonego w prawy bok gospodarza Iwana Iwaniuka, z Huty Lubyckiej, pow. sokalskiego. Ciężko zraniony, przesłuchany przez funkcjonarjusza policji zeznał, iż powracając z roboty w towarzystwie syna i sąsiada, rwał z pola, należącego do folwarku Wertuków koniczynę i karmił nią swe konie. Wtem niespodzianie zjawiło się dwóch mężczyzn, którzy chcieli zatrzymać ich, i odprowadzić na folwark. Gdy Iwaniuk z towarzyszami począł uciekać, wówczas jeden z nich z bliskiej odległości, strzelił do oddalających się a po postrzeleniu wymienionego, obaj zbiegli. Sprawcą postrzelenia ma być właściciel folwarku dr. Horowitz. Policja zarządziła śledztwo w tej sprawie.

UPADEK CHŁOPCA Z II. PIĘTRA. 6- letni Rubin, bawiąc się z dziećmi na ganku w realności przy ul. Pijarów l. 14, spadł z II. piętra na bruk podwórza. W Pogotowiu ratunkowem, stwierdzono u wymienionego liczne kontuzje.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Tomasz Poziak, woźnica „Pezetu" w ul. Akademickiej jadąc wozem potrącił listonosza Teodora Bardowskiego, który odniósł ciężkie zranienia na głowie.

Tomasz Słobodzian i Ebel Rosenberg zgłosili się ze złamanemi rękami.

NIE MIAŁ SZCZĘŚCIA. Wywiadowca Hoszowski, idąc ulicą św. Mikołaja wraz z post. Świdniakiem o godz. 4-tej z rana, spotkali Albina Semenowicza, szeregowca 6. pp. niosącego w worku 25 kg. słoniny, skradzionej w intendanturze wymienionego pułku. Semenowicza zaprowadzono z powrotem do koszar, wraz ze słoniną, gdzie zaopiekowali się nim przełożeni.

KRADZIEŻE ŻYJĄCYCH STWORZEŃ. Na Targach Wschodnich ze stajni restauratora A. Kromera skradziono klacz, wartości 4 i pół miljona marek. — Walerjanowi Puziowi, zamieszkałemu w domku Tow. zabaw ruchowych skradziono 2 wieprzki, wartości 300.000 mkp. Nieznani złodzieje siedli na wóz, zaprzężony w jednego konia, stojący obok dworca kolejowego w Dawidowie i zbiegli w kierunku Lwowa.

PODEJRZANA ŚMIERĆ DZIECKA. Doniesiono policji, iż w realności przy ul. Szopena pod l. 10, zmarło dziecko wśród podejrzanych objawów. Urzędnik pol. Weinstock stwierdził, iż zmarłe niemowlę, płci żeńskiej, przed kilku tygodniami dała Rózia Wachs na wychowanie do niejakiej Julji N., zamieszkałej przy ul. Lwowskiej l. 5. Przedwczoraj niemowlę to już chore przyniósł do mieszkania Wachsówny przyjaciel owej Julji. Dziecię to, na drugi dzień zmarło. Lekarz miejski, dr. Kielanowski polecił zwłoki zabrać do zakładu medycyny sądowej w celu ustalenia powodu zgonu.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. W kawiarni „De la paix" Mojżeszowi Freilichowi, prawnikowi, skradziono teczkę z 10,500.000 mk.

W Zakładzie Kiselki skradziono na szkodę Związku przemysłowo- gorzelnianego pompę mosiężną i inne przedmioty metalowe, wartości 1 miljon marek.

Florjanowi Laskowskiemu skradziono na pl. Strzeleckim srebrny zegarek z wisiorkiem, wartości 700 tys. mk.

W rakarni skradziono 2 pasy, wartości 2 miljony mk. na szkodę Romana Siegla.

W Budkowie, pow. bobreckiego, na szkodę Marji Cap, onegdaj w nocy skradziono parę koni, łoszę, uprząż i wóz, wartości około 10 mil. marek.

ZŁE SKUTKI „GŁĘBOKIEGO" ZAGLĄDANIA DO KIELISZKA. Posterunkowy Ostrowski przystawił na inspekcję policyjną Marcina Beltowskiego, który zdradzał ochotę przespania się w ulicy Rutowskiego. W czasie rewizji na policji znaleziono przy wymienionym nieostemplowany bon na 1 miljon Mp., z podpisem E. Halperna, który zdeponowano w policji. Obecnie właściciel i wystawiciel bonu będą ścigani przez władze skarbowe.

—•••—

— PIWO ŻELAZISTE, znakomite w smaku, odżywcze, używają w każdym domu, jako codziennego napoju stołowego.

— DR. ALEKSANDER FLEISCHER ordynuje w Szczercu (w domu p. Jana Müllera).

— WAŻNE DLA KONDUKTORÓW KOLEJOWYCH i innych pracowników ruchu dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej. Chcąc szybko i dokładnie udzielać wyjaśnień o ruchu pociągów należy zaopatrzyć się w kartkowy rozkład jazdy, ważny od 1. VI. 1923, opracowany specjalnie dla tych okręgów. Do nabycia po 2.000 mk. za sztukę w Księgarni Ludowej we Lwowie, przy ul. Szajnochy l. 2. 599—

NADESŁANE.

Sprawozdanie z prac rewindykacyjnych w ros. bibliotece publ. w Petersburgu.

Na posiedzeniu Tow. historycznego prof. dr. Konstanty Chyliński i dr. Kazimierz Tyszkowski przedstawili przebieg prac rewindykacyjnych w bibljotece petersburskiej, w których jako eksperci delegacji polskiej współdziałali.

Rezolucją „mięszanej komisji specjalnej“ z dnia 30 październka 1922 r. unormowany został tok prac. Za pewne ustępstwa w dziale książek, których otrzymamy około 100.000, przyznano Polsce prawie wszystkie rękopisy, autografy i t. p. Decyzja zależała od zgody pełnomocników obu stron, którymi byli z naszej strony dyr. dr. Kunze i dr. Rygiel, z rosyjskiej prof. Platonow i Lichaczew. W charakterze polskich ekspertów pracowali prócz prelegentów ks. prof. Michalski, p. Z. Mocarski i ks. Ussas.

Działalność, która rozpoczęła się dnia 15. listopada i szybko posuwała się naprzód, polegała na przejmowaniu bezspornie polskich rękopisów z trzech działów: polskiego, łacińskiego i różnojęzycznego, dalej na ekspertyzie rękopisów spornych, która ustalić miała prowenjencję każdego manuskryptu. W rezultacie przejęliśmy do połowy marca b. r. przeszło 5600 rękopisów, z których 5226 (w 5432 tomach), zapakowanych w 46 pakach, znajduje się już w Warszawie; będą one tymczasowo pomieszczone w magazynie bibljoteki uniwersyteckiej.

Rękopisy te zawierają ogromne bogactwo materjałów historycznych, przedewszystkiem do dziejów obu braci Załuskich i Adama Czartoryskiego, rękopisy kronik od Kadłubka do Długosza (17 tomów) i dzieł Naruszewicza i Lelewela, potężny kompleks Tomicjanów (32 t.), archiwum kanclerza Olszowskiego, liczne djarjusze sejmowe, miscellanea i t. d., zbiór kopji puławskich (opisanych przez Korzeniowskiego) i Królewieckich, bogate materjały do historji szkolnictwa, literatury, bibljotekarstwa i t. p.

Rękopisy łacińskie z działów teologji i prawa odnotowano i obliczono przeważnie na podstawie katalogów inwentarzowych, przyczem okazało się, że z ogólnej liczby 4380 rękopisów w obu tych działach conajmniej 3680 pochodzi z Polski, część ich jednak na mocy rezolucji październikowej pozostanie w Petersburgu, za co otrzymać mamy odpowiedni ekwiwalent. Rękopisy teologiczne są podług fachowej oceny ks. prof. Michalskiego ciekawe i cenne, ponieważ odnoszą się przeważnie do dzieł użytku prywatnego na prowincji (bibljoteka Jagiellońska reprezentuje centrum naukowe) i dlatego uzupełniają wiadomości o rozwoju naszej kultury kościelnej. Spis rękopisów prawniczych przedłożono prof. Abrahamowi, który dał krótką ich ocenę.

Przestudjowane przez ekspertów katalogi rękopisów francuskich i włoskich okazały, że także z tych działów otrzymamy kilka ważnych źródeł dziejowych, musimy jednak odstąpić za odpowiedni ekwiwalent stronie rosyjskiej 400 francuskich (z ogólnej liczby 1500 wywiezionych z Polski), a 100 włoskich rękopisów.

Gorzej przedstawia się sprawa rozpoczętej dopiero rewindykacji druków, ponieważ są one podzielone na 18 działów, do których bibljoteka nie posiada katalogu ogólnego, a te inwentarze, które eksperci mieli do rozporządzenia, prawie nigdy nie wskazują pochodzenia książki.

Obaj sprawozdawcy zaznaczyli, że dokonano dopiero części dzieła, że należy wytężyć siły, aby nie zatracić niczego z dorobku kulturalnego dawnych pokoleń. Prof. Chyliński opowiedział w końcu o trudnościach, z któremi spotkali się, walczyć musieli nasi eksperci, — zwłaszcza wskutek znanych wypadków politycznych ostatnich miesięcy. Zakwestjonowano im nawet prawo udziału w pracach rewindykacyjnych i nie dopuszczono do dalszej działalności. Eksperci założyli protest i opuścili Rosję, ale z tem, aby w kraju wpłynąć na opinję sfer naukowych i szerszych kół społeczeństwa dla spotęgowania zabiegów o odzyskanie świętych dla nas pamiątek historycznych.

Zebrani podziękowali serdecznie za te pełne ciekawych informacji sprawozdania; dyskusję nad niemi odłożono do następnego posiedzenia.

Wypadki i poranienia.

SZEROKA ZABAWA UŁANÓW. — CIĘŻKO POPIECZONY PRZY PRACY. — Z ZAZDROŚCI SIEKACZEM W UCHO. — POSTRZELONY PRZEZ AWANTURNIKÓW. — ZAMACH SAMOBÓJCZY PIJANEGO. — PSIA PLAGA.

Mikołaj Kucharski, dorożkarz, zamieszkały na Kleparowie, w ub. niedzielę o świcie odwoził oficerów 14 p. ułanów do koszar za rogatką Łyczakowską. „Goście“ ci pijani za usługę tę zmasakrowali wymienionego szpicrutami. Pobity dorożkarz zgłosił się w pogotowiu ratunkowem z licznemi obrażeniami na głowie i twarzy. Spodziewać się należy, że nie ujdzie to „dzielnym“ ułanom bezkarnie.

W warsztacie ślusarskim przy ul. Małej w czasie topienia metalu zajęło się ubranie na właścicielu tej pracowni Joelu Katacznikowie. Płomienie ciężko popiekły go, przyczem jedno oko poważnie zostało uszkodzone. Po udzieleniu mu pomocy w pogotowiu ratunkowem odwieziono go do szpitala.

Krystyna Jojkus ugodziła siekaczem w ucho swą sąsiadkę Julję Czerną, zadając jej ranę szeroką na 3 cm. Jojkus zeznała w policji, iż dokonała tego z zazdrości o męża, którego rzekomo bałamuci zraniona. Osadzono ją w aresztach, zaś Czerną zaopatrzyło pogotowie ratunkowe.

Po północy na ul. Podzamcze nieznani awanturnicy napadli na Adama Tyrowicza i postrzelili go z rewolweru.

Posterunkowy policji przyprowadził do Pogotowia rat. mężczyznę nieznanego nazwiska, który w stanie „zatrucia“ alkoholem usiłował nożem przebić się w serce. Powierzchowne zranienie „desperata“ zaopatrzono.

W ostatnich dwóch dniach psy nie na żarty rozpoczęły ofenzywę na ludzi.

W Pogotowiu ratunkowem zgłosiło się wiele osób pokąsanych. Zaopatrzono tu: Marję Nowosielską, Markusa Witlina, Jakóba Britnera, L. Lipschitza, Magdalenę Szczerbę i Józefa Rosa. Wymienionych pokąsały psy puszczone samopas. Jeden tylko Samuel Renisch, pokąsany, zdołał ustalić nazwisko właściciela psa, który jest Gustaw Lufersweisler.

Zamachy samobójcze.

ŚMIERTELNE POSTRZELENIE W SKROŃ. Adam Kręczyński, ślusarz, zamieszkały na Bogdanówce w domu Fr. Pikora, wczoraj po północy w zamiarze samobójczym postrzelił się w skroń. Lekarz Pogotowia rat. dr. Celewicz stwierdził u denata strzaskanie podstawy czaszki. Nieszczęśliwego w agonji odwieziono do szpitala.

WYDALONY URZĘDNIK ZAATAKOWAŁ SWEGO B. PRZEŁOŻONEGO, poczem popełnił samobójstwo. Jan Markiewicz przed kwartałem dyscyplinarnie został wydalony z posady urzędnika Urzędu pośrednictwa pracy w Kielcach. Onegdaj zjawił się wymieniony w biurze kierownika tego urzędu Ludwika Podczaskiego. Po krótkiej rozmowie Markiewicz wyjął z kieszeni rewolwer i postrzelił lekko w nogę Podczaskiego. Następnie denat skierował broń do siebie, strzelił dwa razy i zabił się na miejscu. Czynu tego dokonał denat z braku pracy i środków do życia.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ NIEZNANEGO MĘŻCZYZNY. Przedwczoraj wieczorem maszynista prowadzący pociąg pospieszny koło stacji Granica ujrzał stojącego na plancie mężczyznę. Gdy mimo danego sygnału mężczyzna ów nie ustępował z drogi, maszynista począł wstrzymywać pociąg. Nie można jednak było zatrzymać pociągu. Gdy lokomotywa była tuż przy stojącym, z za nasypu wyskoczył nagle jakiś osobnik i pchnął owego mężczyznę na tor. Gdy zatrzymano pociąg stwierdzono, iż koła obcięły trąconemu głowę i nogi u kolan. Pchnięty na tor padając przeżegnał się jeszcze przed śmiercią, co zaobserwował maszynista. Nazwiska przejechanego jak również przyczyny jego śmierci nie zdołano ustalić.

Protest.

Szerząca demoralizację ideologja naszej reakcji dla ułatwienia sobie walki z coraz to potężniejącem socjalistycznym ruchem robotniczym, wszczepiła w społeczeństwo jad nienawiści rasowej i wyznaniowej. Jad ten przeniosła i w życie akademickie, a widomym obrazem tego było ostatnie Nadzw. Walne Zgrom. stud. politechniki lwowskiej, na którem większość rozwojowo - klerykalno - endecka uchwaliła wyeliminować stud. wyznania mojżeszowego ze swego grona.

Związek Niez. Polsk. akad. młodzieży socjalistycznej „Życie“ stojąc na stanowisku, że w Bratnich pomocach nie wolno dzielić słuchaczy wedle przynależności religijnej czy narodowej przeciwko podjętym na tem Zgromadzeniu uchwałom jakoteż przeciw metodom jakimi się w tej nizkiej walce posługiwano, **najenergiczniej protestuje** i oświadcza, że dołoży wszelkich starań w kierunku obalenia tych niegodnych młodzieży akademickiej uchwał. **Zarząd.**

Sprawy partyjne.

Okręgowy Kom. Rob. P. P. S. we Lwowie

zwołuje

na środę 6. b. m. na godz. 7-mej wieczór do sali przy ul. Ormiańskiej 2/II p. dalszy ciąg

POUFNEGO

PARTYJNEGO ZEBRANIA

Z PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) **Sprawa Międzynarodówki robotniczej na kongresie w Hamburgu,**
2) **Wnioski i interpelacje.**

Towarzyszki i Towarzysze: **Jawcie się licznie!**

O. K. R. P. P. S.

Komunikaty.

× „LABORISTA ESPERANTO SOCIETE EN LWÓW“. (Robotn. Zw. Esperant. we Lwowie) ogłasza, że wstępna lekcja odbędzie się w niedzielę, dnia 3. czerwca b. r. punktualnie o godz. 10.30 przedpoł. w lokalu Związku Gastronom. Rynek 3, II. p.

Uprasza się wszystkich członków, jakoteż ogół towarzyszy o liczne przybycie.

Wpisy przyjmuje sekretarjat: Rynek 3. II. p. we wtorki i piątki od 6 — 8 wiecz. w niedzielę i święta od 11 — 12 przepoł.

Tymcz. Zarząd.

× V-ta WYCIECZKA PO LWOWIE, do muzeum Lubomirskich, odbędzie się w niedzielę dnia 3. czerwca b. r. — Zbiórka punkualnie o godz. 10.30 przed gmachem muzeum ul. Ossolińskich.

Towarzysze i Towarzyszki jawcie się licznie.

Zarząd „Życia“ i Uniwersytetu lud.

Przeciw rynsztokowym napaściom.

Trzeba być odartą z człowieczeństwa bestją, ażeby ważyć się na tak bezczelną potwarz, jakiej w stosunku do Zaw. Związku Prac. Kolej. Rzeczypospolitej Pol. we Lwowie dopuściła się przed kilku dniami „redakcja“ cuchnącej padliną myśli i słowa bibuły, tego ropiącego parcha na organi..ie prasy polskiej. Nie chodzi też o polemikę z zawodowymi oszczercami, odszczekującymi stale w obliczu grozy kryminału miotane na cześć ludzi potwarze, gdyż niezależnie od innych, wielce nieprzyjemnych dla kalumniatorów konsekwencji, staną oni przed sądem — ale może jeszcze jest ktoś tak naiwny, że wierzy kanalii, trzeba go przeto wyprowadzić z błędu.

Otóż przedewszystkiem „obrona“ (!?) rzymsko-katolickiego kościoła przez powleczone człowieczą skórą bydlęta, jest tylko w stanie wystawić imię tego kościoła na cel równie zwierzęcych ataków, ponieważ powszechnie wiadomem, iż „redaktorzy“ tej moralnej gnojówki usiłują ukrywać ją dla oka i nosa czyto „patrjotycznym“, czy klerykalno-rzymskim parasolem.

Wypisuje się też w tej szmacie, jakoby P. P. S. patronowała kościołowi narodowemu. P. P. S. zaś stoi na gruncie bezwzględnej tolerancji religijnej, nie wnika w czyjekolwiek przekonania i uczucia religijne, które zresztą zasadniczo powinno się szanować. Co się zaś tyczy Z. Z. K., to Zaw. Związek Prac. Kolej. nie pozostaje jako taki w żadnym kontakcie z polskim kościołem narodowym. Jeżeli jednak zdecydował się udzielić sali biskupowi Hodurowi, przedstawicielowi polskiego kościoła narodowego w Ameryce celem wygłoszenia odczytu o polskim kościele narodowym, uczynił to z tych samych pobudek, z jakich bardzo często odbywają się tutaj wykłady naukowe z rozmaitych dziedzin wiedzy.

Faktem jest dalej, że w czasie wspomnianego odczytu, który skończył się niedługo popołudniu, znajdujący się bufet w lokalu organizacji był — jak zresztą zawsze w podobnych wypadkach — zamknięty, zabawy zaś wieczorem w ten dzień nie było żadnej. Takie mianowicie zabawy urządza Koło ośw. zab. Z. Z. K. w każdą prawie niedzielę, a posiadają one charakter zebrań rodzinnych, mogących jedynie świecić chlubnym przykładem przyzwoitości towarzyskiej dla drugich. W niedzielę jednak 13-go żadnej zabawy nie było, a biskup Hodur już o godz. 2'30 popołudniu wyjechał ze Lwowa. Twierdzenie więc, iż „urządzono wieczór za dolary ks. biskupa Hodura, że wieczór ten zamienił się w wieczór ohydnych orgji i pijatyk i wreszcie, że delegat Z. Z. K. zgwałcił wówczas żonę swojego towarzysza“, jest brutalnem oszczerstwem, nikczemną i podłą ohydą, godną zwyrodniałych autorów i „redaktorów“ rynsztokowego piśmidła.

O ile chodzi w końcu o obecność żydów na owym odczycie, to jakkolwiek Z. Z. K. nie hołduje zboczeniom rasowym i wyznaniowym, należy wyjaśnić dla ścisłości całokształtu niniejszego przedstawienia, że na odczycie nie było żadnego żyda. Widziała ich tylko rozbestwiona złośliwość nędznych inspiratorów i prowokatorów, ażeby próbować i w ten głupi sposób insynuować, zniesławiać w opinji publicznej. Wszystkie te atoli potwarze i oszczerstwa piętnują same przez się pospolity bandytyzm i szubrastwo pióra, mijając się naturalnie z celem, gdyż Zaw. Związek Kolej. jest zanadto silną i poważną organizacją społeczno-zawodową, by takie ujadania mogły jej zaszkodzić.

Członkowie Z. Z. K. we Lwowie.

Kurs spółdzielczy.

Pragnąc urzędnikom rozmaitych spółdzielni spółdzielczych Związków rewizyjnych i gospodarczych, oraz prywatnym osobom, interesującym się pracą i ruchem spółdzielczym dać możność pogłębienia ich wiedzy z dziedziny spółdzielczości w kierunku teoretycznym oraz praktycznym, dostosowanym do obecnie obowiązujących ustaw i warunków gospodarczych — Naukowy Instytut Spółdzielczy urządza we Lwowie w czasie od 18 do 23 czerwca b. r. naukowy kurs spółdzielczy z następującym programem:

Patron dr. Fr. Stefczyk: „Spółdzielczość a Spółki akcyjne“, 2 godziny;

prof. dr. Caro: „Przewodnie ideje spółdzielczości“, 1 g.;

prof. dr. Doliński: „Prawo spółdzielcze“, 2 godz.;

dyr. Twarecki: „Pogląd na spółdzielczość w Polsce“, 2 godz.;

sekr. Jurkiewicz: „Polityka skarbowa państwa a spółdzielczość“, 2 godz.;

dyr. Poznański: „Zasady gospodarki pieniężnej w spółdzielniach“, 2 godz.;

dyr. J. Dracz: „Handel rolniczy a spółdzielczość“, 2 godz.;

dyr. St. Chrystowski: „Ruch spółdzielczy spożywców“, 2 godz.;

insp. Victorini: „Spółdzielczy handel jajami i jego znaczenie ekonomiczne“, 2 godz.;

dyr. dr. Schönett: „Przemysł domowy, rękodzieło a spółdzielczość“, 2 godz.;

dyr. L. Twarecki: „Współdziałanie spółdzielni różnego typu“, 1 godz.

prof. dr. Petyniak - Sanecki: „Handel zagraniczny Polski, 4 godz.;

dyr. dr. Swigost: „Polityka taryfowa kol. państw. a spółdzielczość“, 4 godz.; oraz

prof. dr. Bujak: „Spółdzielczość a oświata“, 1 godzina.

Wykłady odbywać się będą w godzinach przedpołudniowych i wieczornych w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda l. 3. Opłata na wszystkie wykłady wynosi 12.000 mk. Wstępy na wykłady przedpołudniowe lub wieczorne po 1500 mk. od osoby. Dla słuchaczy z prowincji, o ile zgłoszą swoje przybycie i wyrażą życzenie co do czasu odbycia wykładów, zamierza się poczynić w granicach możliwości jak największe ułatwienia.

Zgłoszenia na kurs dla uczestników z prowincji przyjmuje Kraj. Patronat Spółek rolniczych we Lwowie, ul. Mickiewicza 3, najpóźniej do dnia 10 czerwca b. r.

Letnie kolonje robotnicze.

Zarząd Główny Uniwersytetu Robotniczego pragnąc umożliwić robotnikom spędzenie urlopów w otoczeniu przyrody przystąpił do zorganizowania robotniczych kolonji letnich. Kolonji tych, urządzonych dla robotników, członków T. U. R. będzie trzy. I-sza od 14. do 30. czerwca włącznie w Ojcowie, II-ga od 1. do 15. i od 15. do 31. lipca pod Dęblinem, III-cia od 2. do 16. i od 16. do 31. sierpnia w Krościenku pod Szczawnicą w Pieninach. Każda grupa przebywać więc będzie na kolonji 2 tygodnie. Opłata od jednej osoby za dwa tygodnie pobytu pod Dęblinem wynosić będzie 100.000 mk, zaś w Krościenku 250.000 mk (razem z podróżą). Koszta pobytu w Ojcowie nie są jeszcze ustalone. Każda grupa obliczona jest na 30 osób. Informacji udziela tow. Garlicki w Sekretarjacie T. U. R. Warecka 7 codziennie od 5-ej do 7-ej godz.

Z ruchu kulturalno-oświatowego.

Przy miejscowej Radzie Związków zawod. we Lwowie powstała Komisja oświatowa z zamiarem urządzania cyklu wykładów z dziedziny interesującej żywo ogół robotniczy.

Ze względu na letnią porę wykłady będą odbywać się przez lato dorywczo, prelegenci referować będą na żądanie zarządów poszczególnych związków.

Wykłady obejmować będą tematy z historji i rozwoju społecznego, istoty kapitalizmu, zasad socjalizmu i t. p.

Skcja oświatowa zasługuje ze wszechmiar na poparcie to też spodziewać się należy, że inicjatywa Komisji oświatowej przy Klas. Zw. zawod. przyniesie dodatnie wyniki.

Zapotrzebowanie referentów z ewent. podaniem tematu, któryby poszczególny Związek przedewszystkiem interesował zgłaszać należy w Sekretarjac-ie Komisji oświatowej u tow. Pekelesowej lub tow. Skallaka.

Sekretarjat urzęduje każdego piątku w lokalu Zw. zaw. prac. gm. przy ul. Ormiańskiej 2. II. p. od godz. 7—8 wiecz.

Z ruchu robotniczego.

§ STRAJK ROBOTNIKÓW SZEWSKICH w Przemyślu wybuchł, gdyż na przedłożone żądania przez robotników pryncypałowie odpowiedzieli odmownie.

Wzywa się robotników szewskich, by nie przyjeżdżali do Przemyśla.

§ POSIEDZENIE WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO RADY ZAWODOWEJ odbędzie się dnia 6. czerwca b. r. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Związku pracowników gminnych przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p.

Sprawy bardzo ważne! Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie!

Andreasik sekretarz. **Drobut.** przewodniczący.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE KOMITETU OBWOD. PPS. odbędzie się w niedzielę dnia 10. czerwca o godz. 10-tej przed połud. w lokalu Kasy chorych, ul. Brajerowska l. 8.

Porządek dzienny podany zostanie w wysłanych zaproszeniach.

Wzywa się wszystkich członków komitetu obwod., tow. posłów i członków Rady Nacz. ze wschodniej Małopolski, ażeby się na posiedzeniu bezwarunkowo jawili.

* ZARZĄD SEKCJI KOBIET P. P. S. odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek 4. 6. o godz. 7-mej wieczór w lokalu, ul. Sykstuska l. 21. II. p.

Tow.: Smulikowska, Drobutowa, Krauzowa, Schrage, Minarowiczowa, Wyszyńska, Górnikówna, Trawiecka, Andraszkowa, Rostekowa, Hewak i Halaunbrener, proszeni są o punktualne przybycie.

Sekretarjat obw. PPS. dla wsch. Małopolski we Lwowie.

* ZGROMADZENIE KOBIET P. P. S. odbędzie się we środę 6. bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Ormiańskiej 31. I. p. (Zw. zaw. metalowców). Na porządku dziennym Sprawa utworzenia „Gniazdka“ dla dzieci robotniczych.

Towarzyszki! Jawcie się licznie.

Sekcja kobiet P. P. S.

Wśród endeków.

Z powodu objęcia przez p. Kozickiego prezesury klubu sejmowego Zw. Lud.-Nar. przewodniczącym Zarządu Głównego Z. L.-N. obrano posła Zamorskiego. Wybór posła Zamorskiego na prezesa stronnictwa endeckiego, stanowiącego podporę obecnego Rządu, jest z tego względu b. znamienny, że p. Zamorski należy do przeciwników paktu chjeńsko - piastowego i sojuszu z Piastem.

Za wiersz milim. 1 szpalt. zwykłe za tekstem Mp. 300·— Nadesłane 900·—, w tekście 1500·—.

OGŁOSZENIA.

Na I. stronie 2.250. Drobne ogł. 180·— za słowo Komunikaty 1·200·-, zamiejscowe o 25% drożej.

NOWO OTWORZONY hurtowny i detajliczny skład przyborów szewskich **„PERMA"** Lwów, ul. Żółkiewska 12 poleca swoje towary po cenach fabrycznych. 593

DO SPRZEDANIA chata i ogród koło drogi głównej blisko miasta Buczacza w Podzameczku Nr. 204.

SKRADZIONO portfel wraz z książeczką wojskową wystawioną przez PKU. Lwów na nazwisko Henryka Bernadiuka, ur. 28. II. 1896, którą się unieważnia.

BALONY DZIECINNE kolorowe i szare w wielkim wyborze od 2.000 Mp. począwszy poleca **MICHAŁ HACKEL** Lwów, Kazimierzowska 4.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną wydaną przez 12 pp. w Złoczowie Franciszek Ziemiak. 624

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez komisję kontrolną w Drohobyczu Walenty Spanier. 624

Pieniędzy

i irytacji zaoszczędzą sobie Panowie, którzy używają do „Gillettek" i t. p. aparatów, „Sollingen" zapasowych nożyków znanej marki **„SALFERS", pełna gwarancja** za każdą sztukę. Wyłączny skład 434

S. FEDER Lwów, ul. Sykstuska 7.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie. Przy zakupnie uprasza się powołać na ogłoszenie w „Dzienniku Ludowym", udzielamy wtedy 10% opustu.

Żądajcie poczt., nasz najnowszy cennik wszelkiego rodzaju manufaktury, Ekspedycji przesyłek pocztowych

„Nadzieja" w Łodzi

510 UL. KILIŃSKIEGO 40, DLL

który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. P. dużo korzyści.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY 18
Dra RENNERA — plac Unii Brzeskiej 1
pracownia zębów sztucznych w kauczuku i złocie.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN
były elew kliniki wiedeńskiej i berlińskiej powrócił. Przyjmuje kobiety od 10 — 12, mężczyzn od 2 — 5, w niedziele i święta od 9—1. **Kraszewskiego 3.**

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjalista** 42
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

ROWERY PUCHA i inne, płaszcze, węże, pompy i t. p., piłki nożne, dressy, oszczepy, dyski, tyczki, buty, hurtownie i detajlicznie, poleca znana FIRMA **J. ROSENMAN, Akademicka 26.** Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie. Własny warstat reperacyjny. 483

Baczność krawcy!

wszelkie dodatki do krawieczyzny sprzedaje po cenach zniżonych 608

Jakób Fischer
Lwów, Bolmów 7, w podwórzu.



603
Pokoje do śniadań i Restauracja
FERDYNANDA SKORODECKIEGO
Lwów, ul. Kilińskiego 4 (obok Kawiarni wiedeńskiej)
poleca **Śniadania z trzech dań a Mkp. 2.500, Znakomite obiady z trzech dań a Mkp. 5.500, Kolacje z dwóch dań a Mkp. 4.500**
Bufet zaopatrzony we wszelkie delikatesy i napoje.

Czy chcecie od waszego **Reumatyzmu** gruntownie być uwolnieni? Tysiące już wyleczonych!!

Bole w członkach i stawach, spuchnięte członki, okaleczałe ręce i nogi, kłócie i bole w rozmaitych częściach ciała nawet cierpienie oczu są następstwami cierpień reumatycznych i gichtycznych



Proponuję Wam do wyleczenia środek naturalny!
Żadne lekarstwo uniwersalne, lecz środek leczniczy, jaki łaskawa matka przyroda ofiaruje chorej ludzkości,
Każdemu próba bezpłatna!
Proszę mi napisać natychmiast a wyszlę Wam całkiem bezpłatnie mój środek i moją rozprawę. Zostaniecie się mojemi wdzięcznymi zwolennikami.



622
ERNST PASTERNACK Berlin, S. O. Michaelkirchplatz 13, abt. 71.

CENY KONKURENCYJNE
bo wchód przez sień.

Pończochy: grubsze praktyczne 5.500 Mp
Pończochy: patentowe od 4.000 Mp
Pończochy: cienkie niciane z podw. stopą 7 800 Mp
Pończochy: Flor z podwójną stopą 12.000 Mp
Pończochy: Flor ze szwem, podwójną stopą 22.000 Mp
Pończochy: Jedw. franc. Flor pierwsza sorta 30.000 Mp
Pończochy: Prawdz. jedw. zagr. ze szwem 30.000 Mp
Szkarpetki: męskie od 4.000 do 20.000 Mp i dziecinne od 3.000 do 14.000 Mp
Rękawiczki: niciane, bardzo silne 8.000 Mp
Rękawiczki: zagr. fildekos i półjedwabne 12.000 Mp
Rękawiczk: prawdziwe karlsbadzkie 14.000 Mp
Reformy: damskie i dziecinnie od 9 000 Mp
Stopy: do pończoch i szkarpetek marki „Ideal" 3.500 Mp
Chusteczki do nosa oraz wszelką galanterję damską
poleca specjalny skład trykotaży

IZYDOR PFAU
Lwów, Rynek 19.
Wchód przez sień.

PÓŁROCZNE 23
WALNE ZGROMADZENIE
Robotników krawieckich
odbędzie się
dnia 4-go czerwca 1923 o godzinie 7 wieczór w sali „Pracy" Rynek 8.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawa cennikowa.
2. Sprawozdanie kasowe (za czas strajku).
3. Wybór przewodniczącego.
4. Wnioski członków.

Mokrzycki Józef Sekretarz. **Wroński Józef** Z. Przewodn.

Niema zgryzot z UBRANIAMI! Na każdą potrzebę, niedzielę lub święta, wesele, zabawę wypożyczam różne ubiory **Sozański, Podwale 1, róg Wałowej**

Berson
jest i pozostaje zawsze
najlepszą marką



Żądajcie u waszego szewca przybicia obcasów i podeszew gumowych marki Berson

524
BERSON - KAUCZUK
Centrala: KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2
Składy i zastępstwo: LWOW, Klonowicza 6.

„GRAFIKA" Marek Seide
LWÓW, UL. KOŁŁĄTAJA 5 (w podwórzu)
1622 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU i FORMATU.
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki i t. p,
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linii mosiężnych **POPELBAUMA we WIEDNIU.**
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich T. Kaldyka i Ska w Poznaniu

617

Jeszcze tylko kilka dni trwać będzie

REKLAMOWA SPRZEDAŻ Z 15% OPUSTEM OD CEN FABRYCZNYCH W MAGAZYNIE NOWOŚCI DLA PAŃ

REISNERA i FINKLA WE LWOWIE, UL. GRODECKA L. 64

(naprzeciw kościoła św. Elżbiety) poleca **zefirowe bluzki wied. po 18.900 Mp., bluzki markizet. zagr. po 34.200 Mp. Suknie ogrodowe we wszystkich kolorach po 37.800 itp.**

TANIEJ o 50%!!!

Korzystaj z wielkiej wyprzedaży!!



W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest

„Warszawska Konkurencja"

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie, Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach

Cena za 3 metry gatunek	„A"	75,000 mkp.
„ „ 3 „ „	„B"	105,000 „
„ „ 3 „ „	„C"	165,000 „
„ „ 3 „ „	„D"	195,000 „
„ „ 3 „ „	„E"	225,000 „

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie kieszenie i do rękawów po mk. 50,000, wyższy gat. 60,000 i 75,000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania Boston „A" 60.000 za mtr, „B" 75 000, „C" 90,000. „D" 120,000, „E" 150,000 mk. za mtr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach gat. I. 65.000 mk., gat. II. 80,000, gat. III. 95,000, gat. IV. 115,000 mk. za metr.

Resztki na kupony spodniowe.

Czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 35.000 mk.
„ kamgarnowe . . . . po 80.000 95.000 i 120.000 mk.

Struks specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy najwyższy gat. cena za 1 metr 120.000.

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 26.000, 28.000 i 30.000 mk. za metr.

Materjały damskie.

Materjał „Subinion" nadający się na suknie we wszystkich kolorach po 30,000 mk. za metr., wyższego gat. na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47.000 mk. za metr.

· Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości wa wszystkich kolorach po 19.000 mk. za metr, wyższy gat. 21.500 za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 35.000 mk.
„ „ „ bluzki „ 25.000 mk.

Markizety, Etaminy gładkie i desen. zagran. podwójnej szerokości od 18.500 do 28.000 mk.

Eponge na damskie kostjumy śliczne desenie, w pasy i kraty po 34.000 mk. za mtr.

Alpaga czarna na sukienki, fartuszki i t. p. po 24 200 mk. za metr.

Jedwab crepe de chine zagran. szerok. 100 cm. we wszystkich kolorach po 87.500 mk. za metr.

Zefiry na letnie bluzeczki, śliczne desenie po 14.000 mk. za metr.

Kupon na całą letnią suknię we wszystkich kolorach, cena za kupon 60.000, 75.000 i 90.000 mk. Materjał **„Trykotina"** we wszystkich najmodniejszych kolorach odcinek na całą suknię mk. 85.000, na bluzkę 45.000 mk.

Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki, i t. p. sztuczka 17 metrów po 150.000, 170,000 i 185.000 mk. — **Płócienka białe** w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. 8.500 i 9.500 mk. za metr. — **Zefiry** zagraniczne na koszule od 8.500 do 11.500 mk. za metr. — **Prześcieradła** białe (rozm. 2 mtr) szerokość naturalna po mk. 36.000. — **„Tyk"** na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane nieprzepuszczające pierzy po 10.000, 11.500 i 12.500 mk. za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po mk. 8500, 10000 i 11000.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 8000 i 9000 mk., podwójnej szorokości najlepszego gatunku po 20000, 25000 i 30000 mk.

Flanele francuskie od 8000 do 11500mk.

Obrusy białe w desenie, duże na 6 osób po 45000 mk.

Ręczniki waflowe trwałe w praniu od 8500 do 9500 mk.

Ręczniki gładkie od 14000 do 16000 mk.

Dymka biała na kalesony od 10000 do 13500 mk.

Surówka metkal biała i kremowa od 8500 do 10000 mk.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe 24000, 30000, 36000 i 40000 za tuzin.

Kołdry pluszowe czysto wełniane, desen. puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 100000 i 130000.

Takie same ciemne bez deseni po 70000 mk.

Kapy na łóżka pikowe kolor. w ładne desen. 50000 mk. za sztukę.

Kołdry watowe kryte satyną na białej wacie największy rozmiar od 125000 do 150.000 mk. — **Chustki** w najmodniejsze kraty różnych deseni po 50.000 i 60.000 mk. Chustki duże, zimowe, puszyste, lekkie, w śliczne desen. po 80.000, 100,000 i 135,000 mk. **Koszule** męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 40.000 i 45.000 mk. Gotowe koszule nocne po 30.000 mk. – **Kalesony** męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 mk. **Spodniczki** (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 20.000 mk. **Reformy** damskie białe, czarne, kolorowe po 16000 mk. **Koszule damskie** batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mk.

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący absolutnie nie ryzykuje gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

WARSZAWSKA KONKURENCJA

Sp. z ogr. o.

Warszawa ul. Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 626

MICHAL HACKEL

LWÓW 38—

Kazimierzowska 4

poleca w wielkim wyborze

najmodniejsze

	Metr po Mp
Woaliny zagran.	16.500
Batysty „	24.000
Epongée „	13 000
Zefiry czeskie	14.000
Płótna	12.000
Szyfony	12.000
Cajgi letnie	12.000

Jak długo zapas starczy.

KORZYSTNA OFERTA DLA WSZYSTKICH!

NA RATY

Wszystkim **przeważnie urzędnikom** przy wpłaceniu Mk. 150.000 dajemy kredytu na Mk. 500.000 i więcej. Polecamy na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie) towary letnie, płótno i wiele innych 589

Lwowska Spółka Manufakturowa

AKADEMICKA 23.

KARBID

zagraniczny, 50-80 mm. w oryginalnych bębnach dostarcza

EHRLICH i REIFER, S-ka Handlowa

Lwów, ul. Kołłątaja 8. — Telefon 747.

ROWERY i wszelkie części składowe do tychże: opony, dętki, dzwonki i t. p.. footbale, dętki i pompki footbalowe poleca najtaniej **A. FRIEDFELD**, Lwów, Jagiellońska 9. Wysyłka na prowincję odwr. 522

BACZNOŚĆ!

Pierwsza lwowska fabryka „KAPEZET" Lwów, Gródecka 9.

dostarcza 609

drewnianych kół pasowych we wszelkich wymiarach i dymenzjach do średnicy 3 metrów dwudzielczych wedle systemu amerykańskiego oraz wszelkie wyroby — — — — tokarskie po zniżonych cenach. — — — —



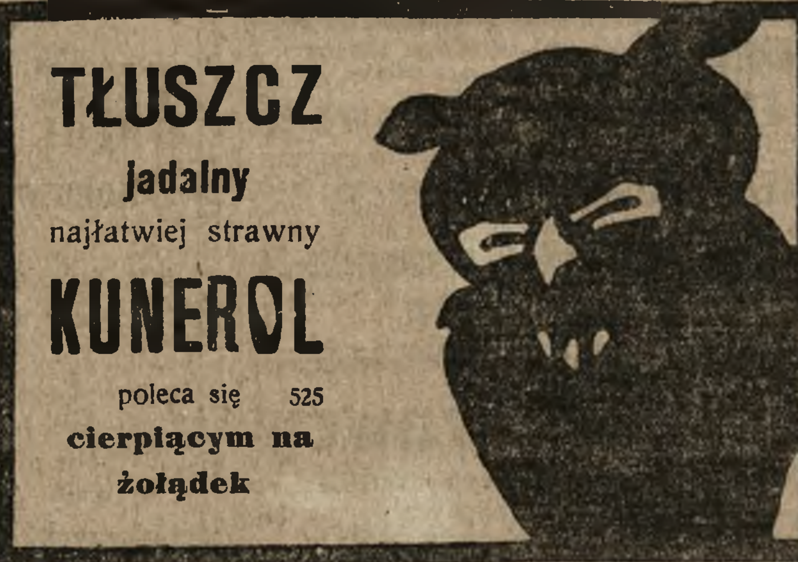
Jedynie eleganckie kapelusz kupić można:

w składnicach

Iszej KRAJOWEJ FABR. KAPELUSZY

RUDOLFA NEUWELTA

Plac Maryacki 8, Kazimierzowska 25,
Grodecka 12, Batorego 3,



TŁUSZCZ

jadalny

najłatwiej strawny

KUNEROL

poleca się 525

cierpiącym na żołądek

Przedstawicielstwo: HENRYKA J. SZIEMANA Synowie LWÓW.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.